

Sygnatura akt XVIII C 1758/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

(...), dnia 10 października 2016 r.

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi XVIII Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR Krzysztof Kurosz

Protokolant: Anna Dudek

po rozpoznaniu w dniu 10 października 2016 r. Łodzi

sprawy z powództwa J. D., I. D.

przeciwko (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.

- o ustalenie nieważności czynności prawnej

1. ustala, że nieważna jest czynność prawna w postaci umowy z dnia 2 lipca 2015 roku o świadczenie usług telekomunikacyjnych (...) zawartej między Telekomunikacją dla (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w W. a J. D.;
2. zasądza od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. solidarnie na rzecz J. D. i I. D. kwotę 167 zł (stu sześćdziesięciu siedmiu złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

UZASADNIENIE

Powodowie J. D. i I. D. w pozwie z dnia 13 maja 2016 r. wniosli o ustalenie nieważności umowy z dnia 2 lipca 2015 r. o świadczenie usług telekomunikacyjnych (...) zawartej między Telekomunikacją dla (...) sp. z o.o. a J. D. – z powodu podstępu polegającego na zatajeniu przed powodem faktu, że zawierając umowę z pozwaną spółką, zawarł też umowę z podmiotem świadczącym usługi telemedyczne.

/pozew k. 3 oraz k. 10 – 20/

Pozwana wносиła o oddalenie powództwa. Wskazywała, że jest odrębnym od Polskiego Centrum (...) sp. z o.o. podmiotem i nie ma „żadnej wiedzy na temat przywoływanej przez Powoda umowy o świadczenie usług medycznych, **ani też warunków i okoliczności jej zawarcia**”.

/odpowiedź na pozew k. 82 – 95/

Sąd Rejonowy ustalił, co następuje:

W dniu 2 lipca 2015 r. w mieszkaniu powoda zjawił się przedstawiciel handlowy firmy (...) dla (...) sp. z o.o. M. N..

Powodowi okazano wówczas druk umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych (...). Podpis na nim złożyła w imieniu J. D. jego żona.

/niesporne druk k. 27 – 30, zeznania powoda k. 115/

Pismem z dnia 12 listopada 2015 roku J. D. ponownie uchylił się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego w dniu 2 lipca 2015 r. Wcześniejsze oświadczenie zostało złożone pismem z dnia 8 października 2015 r. W pismach tych powód powołał się na podstęp (a nie błąd) polegający na tym, że przedstawiciel pozwanego wprowadził celowo

w błąd J. D. co do rodzaju dokumentów podpisywanych w dniu 2 lipca 2015 r. a w szczególności zataił przedłożenie do podpisu J. D. umowy z innym podmiotem, to jest Polskim Centrum (...) sp. z o.o. o zdalnej opiece medycznej.

Pismo z dnia 12 listopada 2015 r. o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli zostało nadane listem poleconym.

/pismo k. 45 – 48/

Wcześniej, to jest pismem z dnia 18 sierpnia 2015 r. J. D. złożył oświadczenie o wypowiedzeniu umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych – na firmowym druku pozwanego.

/pismo k. 103/

Okoliczności spotkania w dniu 2 lipca 2015 r. w mieszkaniu powoda, kiedy to doszło do podpisania umowy, której dotyczy pozew w niniejszej sprawie, były następujące:

Z powodem przed spotkaniem skontaktował się telefonicznie przedstawiciel pozwanego. To nie powód zainicjował ten kontakt. W trakcie rozmowy telefonicznej powód został poinformowany, że spotkanie ma na celu obniżenie opłat za telefon. Podczas rozmowy telefonicznej ani razu nie informowano powoda, że w grę wchodzi również zawarcie umowy z podmiotem świadczącym usługi telemedyczne. Na spotkanie do domu powoda przyszły dwie osoby. Jedną z nich przedstawiła się i powiedziała, że reprezentuje firmę (...). Towarzyszyła jej druga osoba – kobieta, która podczas tego spotkania w ogóle się nie odzywała. Nikt powodowi nie powiedział, że dokumenty, które są mu okazywane dotyczą dwóch różnych podmiotów i dwóch różnych umów. Dokumenty za J. D. podpisała jego żona. Wynikało to z faktu, że powód jako chory na stwardnienie rozsiane (i wówczas z trudem poruszający się po mieszkaniu przy wykorzystaniu tzw. balkonika) miał niewładne ręce. Spotkanie odbywało się w atmosferze pośpiechu. Kobieta towarzysząca przedstawicielowi pozwanej jedynie kiwała głową. Obie osoby, które odwiedziły powoda sugerowały, że im się spieszy. Powód jest osobą, która od dwudziestu lat przyjmuje leki na stwardnienie rozsiane. Ich działanie wpływa również na pracę mózgu.

Gdyby powód wiedział, że przedstawione dokumenty dotyczą dwóch umów to nie zawarłby żadnej z nich.

Podczas spotkania było gorąco i powód głównie leżał w łóżku (choć był wówczas jeszcze w stanie z trudem poruszać się przy pomocy tzw. balkonika). Przedstawiciel pozwanej spółki pokazał powodowi plik dokumentów i szybko je przerzucał. Podczas spotkania ani razu nie padła nazwa Polskiego Centrum Medycznego.

/zeznania powoda k. 114 – 115, zeznania powódki k. 123 odw./

Na spotkaniu w domu powoda w dniu 2 lipca 2015 r. zostały złożone w imieniu J. D. dwa podpisy – na dwóch umowach. Jedną z nich była umowa o świadczenie usług telekomunikacyjnych (...) zawarta z Telekomunikacją dla (...) spółką z o.o. a drugą umowa o świadczenie usług telemedycznych TeleEKG – czas określony (konsument) zawarta z Polskim Centrum (...) sp. z o.o. w W.. Obydwie umowy w imieniu (...) dla (...) spółki z o.o. oraz Polskiego Centrum (...) sp. z o.o. w W. podpisała ta sama osoba – M. N..

/umowa k. 27 – 30, umowa k. 118 – 119/

Sąd dokonał ustaleń faktycznych na podstawie przedstawionych dokumentów oraz zeznań powodów. W odpowiedzi na pozew nie został złożony wniosek o przesłuchanie w charakterze świadka M. N. (osoby zawierającej w imieniu pozwanej spółki oraz drugiego podmiotu – Polskiego Centrum (...) sp. z o.o. obydwie umowy). Sąd nie znalazł w związku z tym żadnych podstaw by odmówić wiarygodności wersji przedstawionej przez stronę powodową. W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego jako całkowicie gołosłowne należało zatem uznać twierdzenie faktyczne zawarte w odpowiedzi na pozew, iż „Pozwana nie ma żadnej wiedzy na temat przywołanej przez powoda umowy o świadczenie usług telemedycznych” (k. 84).

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo jest w sposób oczywisty uzasadnione.

Strony zawarły umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych, o której mowa w art. 56 ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. Prawo telekomunikacyjne (Dz. U. nr 171, poz. 1800 ze zm.).

Najdalej idącym zarzutem powodów był zarzut podstępnego wprowadzenia w błąd J. D. przy zawarciu umowy. Jak stanowi art. 84 § 1 k.c. w razie błędu co do treści czynności prawnej można uchylić się od skutków prawnych swego oświadczenia woli. Jeżeli jednak oświadczenie woli było złożone innej osobie, uchylenie się od jego skutków prawnych dopuszczalne jest tylko wtedy, gdy błąd został wywołany przez tę osobę, chociażby bez jej winy, albo gdy wiedziała ona o błędzie lub mogła z łatwością błąd zauważyć (...). Można powoływać się tylko na błąd uzasadniający przypuszczenie, że gdyby składający oświadczenie woli nie działał pod wpływem błędu i oceniał sprawę rozsądnie, nie złożyłby oświadczenia tej treści (błąd istotny). Jeżeli błąd wywołała druga strona podstępnie, uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu może nastąpić także wtedy, gdy błąd nie był istotny, jak również wtedy, gdy nie dotyczył treści czynności prawnej (art. 86 k.c.).

Różnica między błędem a podstępem polega na tym, iż w wypadku podstępu – z uwagi na zły zamiar osoby chcącej uzyskać oświadczenie woli – nie mają zastosowania ograniczenia dotyczące błędu a w szczególności wymóg, by błąd wywołany podstępnie dotyczył treści czynności prawnej. W wypadku podstępu znaczenie mają zatem również kwestie motywacyjne – leżące poza treścią czynności prawnej.

W ocenie Sądu nie ulega wątpliwości, że powód J. D. został podstępnie wprowadzony w błąd co do ilości zawieranych w dniu 2 lipca 2015 r. umów. W szczególności ukryto przed nim to, że zawierając umowę z pozwaną spółką zawiera jednocześnie umowę z innym podmiotem świadczącym usługi telemedyczne. Istota podstępu polegała na tym, że bez zawarcia umowy z pozwaną spółką powód nie zawarłby drugiej umowy. Powód nie był bowiem świadomy, że zgodził się na wizytę w domu osób reprezentujących dwa różne podmioty. Motyw zawarcia umowy z pozwaną spółką był po stronie powoda bardzo prosty – zgoda na obniżenie kosztów połączeń telefonicznych poprzez zmianę operatora. Do motywu tego nie należała chęć skorzystania z usług telemedycznych. Jednocześnie obydwa podmioty, które zawarły z powodem dwie umowy – w tym samym miejscu i czasie – musiały działać ze sobą w zмовie. Inaczej nie da się bowiem wytłumaczyć – jak w tym samym miejscu i czasie doszło do zawarcia dwóch odrębnych umów, pomimo tego, że powód nie kontaktował się z podmiotem świadczącym usługi telemedyczne. O podstępności działania pozwanej spółki świadczy to, że dla ukrycia faktu zawierania umowy z dwoma różnymi podmiotami – obydwie umowy w imieniu obu spółek podpisał ten sam przedstawiciel handlowy. Nadto strona pozwana wykorzystała chorobę i nieporadność powoda, który działał w zaufaniu do kontekstu sytuacyjnego, z którego w żaden sposób nie wynikało, że zawiera umowy z dwoma różnymi podmiotami. Oczywiście, że zarzut niestaranności działania strony umowy podpisującej ją bez zapoznania się z treścią umowy w większości wypadków jest skuteczny. Nie obejmuje to jednak sytuacji, takich jak w niniejszej sprawie, kiedy to kontrahentem jest osoba schorowana, mająca trudności w poruszaniu się i cierpiąca na niedowład rąk a okoliczności fizyczne (upał) oraz sugerowanie pośpiechu – odwracają uwagę kontrahenta od treści dokumentów. Strona pozwana miałaby rację w swej argumentacji jedynie wówczas, gdyby uznać, że zawsze i wszędzie każda strona umowy powinna liczyć się z podstępem kontrahenta a w konsekwencji to ją powinno obciążać niewykrycie podstępu. Wizja taka nie odpowiada jednak polskiemu prawu, które udziela ochrony słabszej stronie stosunku prawnego – jakim jest konsument – a zwłaszcza jeżeli jest to konsument schorowany, przed którym zataja się pewne informacje. Dodać również należy, że twierdzenie pozwanej spółki, że nie wiedziała nic o drugiej umowie jest w sposób oczywisty nieprawdziwe. Obydwie umowy były bowiem podpisywane przez tą samą osobę – działającą jako przedstawiciel pozwanej spółki.

Zawarcie obydwu umów pozostawało zatem ze sobą w funkcjonalnym związku a zatajenie informacji co do ilości umów, wpłynęło na pozytywną decyzję J. D. co do zawarcia umowy z pozwaną spółką. Gdyby J. D. wiedział, że zawiera dwie umowy, to nie zawarłby żadnej. J. D. był zatem uprawniony do złożenia oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych swojego oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu, wywołanego podstępnie.

Wreszcie na koniec należy zauważyć, iż działanie przedstawiciela pozwanej spółki może być ocenione jako doprowadzenie J. D. do złożenia określonego oświadczenia woli - w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, za pomocą wprowadzenia w błąd i jednocześnie wykorzystania błędu (nieświadomości zawierania umów z dwoma różnymi podmiotami).

Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy miał fakt, iż podpis za J. D. złożyła jego żona. Wynikało to z trudności w pisaniu przez powoda, odbyło się jawnie – na oczach przedstawiciela pozwanej spółki, który zresztą zaproponował takie rozwiązanie. W myśl art. 29 k.r.o. w razie przemijającej przeszkody, która dotyczy jednego z małżonków pozostających we wspólnym pożyciu, drugi małżonek może za niego działać w sprawach zwykłego zarządu. Nie ma tu mowy o żadnym fałszerstwie dokumentu – tym bardziej, że chodziło o dokument prywatny.

Powództwo należało uwzględnić wobec obydwu powodów. Wprawdzie to J. D. zawarł umowę (a nie jego żona) – ale zgodnie z art. 30 § 1 k.r.o. to oboje małżonkowie są odpowiedzialni solidarnie za zobowiązania zaciągnięte przez jednego z nich w sprawach wynikających z zaspokajania zwykłych potrzeb rodziny. Świadczenia telekomunikacyjne należy niewątpliwie zaliczyć do kategorii świadczeń służących zaspokajaniu zwykłych potrzeb rodziny. Jedynie powód był uprawniony do uchylenia się od skutków prawnych swojego oświadczenia woli – ale kiedy już to zrobił – to interes prawny w ustaleniu nieważności umowy (na skutek uchylenia się od oświadczenia woli) miał zarówno J. D. jak i jego żona (obydwa odpowiedzialne solidarnie podmioty). Innymi słowy: w razie uchylenia się przez jednego z małżonków od skutków prawnych oświadczenia woli z powodu podstępu, w sytuacji, w której oboje małżonkowie byliby solidarnie odpowiedzialni za zobowiązanie w sprawie wynikającej z zaspokajania zwykłych potrzeb rodziny (art. 30 § 1 k.r.o.), każdy z małżonków ma interes prawny w ustaleniu nieważności zobowiązania.

Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy miał fakt złożenia przez J. D. w pierwszej kolejności oświadczenia o wypowiedzeniu umowy – a dopiero potem oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczenia woli dotkniętego wadą.

Podstawą prawną powództwa był art. 189 k.p.c. zgodnie z którym każdy kto ma w tym interes prawny, może żądać ustalenia przez sąd nieistnienia stosunku prawnego. Interes prawny obydwu powodów polegał na konieczności uzyskania potwierdzenia, że nie są zobowiązani z nieważnej umowy – w kontekście wystawianych przez pozwaną spółkę faktur.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. biorąc pod uwagę wartość przedmiotu sporu (koszty zastępstwa procesowego 137 zł oraz 30 zł opłaty sądowej).